

Wrocław, 25 lutego 2024 r.

dr hab. Ewa Wójtowicz  
Uniwersytet Wrocławski  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Zakład Prawa Gospodarczego i Handlowego  
Instytut Prawa Cywilnego

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Łukasza Mleko

pt. *„Charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego”*

napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jacka Góreckiego

### 1. Temat i tytuł rozprawy, problem naukowy oraz metody badawcze

Temat pracy dotyczy regulacji prawnej o dużym znaczeniu praktycznym, która wywołuje jednocześnie wątpliwości o charakterze teoretycznym. Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 170, dalej jako „Ustawa”) reguluje zagadnienia ważne zwłaszcza w polskiej rzeczywistości gospodarczej, w której przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi prowadzą często działalność na znaczną skalę. Przed wprowadzeniem przepisów Ustawy śmierć takiego przedsiębiorcy powodować mogła znaczne trudności dla spadkobierców lub innych następców prawnych, którzy chcieli kontynuować działalność gospodarczą w oparciu o przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy i z wykorzystaniem uzyskanych przez przedsiębiorcę decyzji o charakterze publicznoprawnym. Rozwiązania wprowadzone Ustawą zyskują popularność wśród polskich przedsiębiorców, co potwierdzają dane statystyczne przywołane przez Doktoranta, choć nadal jedynie niewielki odsetek przedsiębiorców powołuje zarządcę sukcesyjnego za życia.

Problematyka zarządu sukcesyjnego oraz zarządcy sukcesyjnego była już przedmiotem zainteresowania doktryny polskiej, wskazać tu należy w szczególności opracowania monograficzne: R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku*, Warszawa 2019 oraz R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku*, Warszawa 2020.

Jak jednak słusznie Doktorant zauważa we Wstępie (s. 13), w orzecznictwie oraz w wypowiedziach doktryny w różny sposób opisuje się stanowisko prawne zarządcy sukcesyjnego oraz zastosowane w tej instytucji konstrukcje prawne. Z tego względu wybór tematyki rozprawy należy uznać za trafny.

Problem naukowy (główny cel badawczy pracy) został przez Doktoranta przedstawiony we Wstępie (s. 13 i n.). Główny cel badawczy pracy sprowadza się do określenia charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego, choć wydaje się, że mógł on zostać we Wstępie sformułowany w sposób bardziej wyraźny. Jako rozwinięcie tak skonstruowanego problemu badawczego Doktorant przedstawia dwie grupy zagadnień, które koncentrować się mają na odpowiedziach na pytania: 1) czy zarządca sukcesyjny jest zastępcą pośrednim? oraz 2) jaką pozycję zajmuje zarządca sukcesyjny w strukturze jednostki organizacyjnej w razie uznania dopuszczalności przyjęcia takiej kwalifikacji przedsiębiorstwa w spadku?

W ramach poszukiwania rozwiązania dla przedstawionego problemu naukowego Doktorant wymienia szereg – aż 18 – szczegółowych hipotez badawczych. Hipotezy te powinny zostać potwierdzone lub zweryfikowane negatywnie w treści rozprawy. Można je w większości przyporządkować do jednego z dwóch wcześniej przywołanych pytań postawionych przez Doktoranta.

Na tle tak zarysowanego celu badawczego pracy sformułować można kilka generalnych uwag.

Po pierwsze, znaczna część rozważań Doktoranta – cały rozdział IV (liczący około 80 stron) - dotyczy pojęcia własności przedsiębiorstwa w spadku. Problematyka własności przedsiębiorstwa w spadku wydaje się przy tym pozostawać obok głównego problemu naukowego, można do niej odnieść tylko jedną z hipotez badawczych – nr 15 („udział przedsiębiorstwa w spadku wykazuje znaczenie swoiste – stanowi prawo członkowskie właściciela przedsiębiorstwa w spadku w jednostce organizacyjnej”).

Ponadto, z uwagi na zaszyte w drugim pytaniu badawczym zagadnienie, czy przedsiębiorstwo w spadku może zostać uznane za jednostkę organizacyjną, Doktorant koncentruje się także na charakterze prawnym przedsiębiorstwa w spadku, poświęcając tej kwestii sporo uwagi (co najmniej pięć hipotez badawczych dotyczy nie samego zarządcy pośredniego, a przedsiębiorstwa w spadku). Słusznie bowiem Doktorant uznaje, że uzasadnione jest przedstawienie zarządcy sukcesyjnego na tle konstrukcji stosunku prawnego oraz na tle konstrukcji jednostki organizacyjnej.

W związku z powyższym wydaje się, że w rzeczywistości celem badawczym pracy było nie tylko określenie charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego, ale również określenie charakteru prawnego przedsiębiorstwa w spadku. Ten cel badawczy był realizowany poprzez poszukiwanie odpowiedzi na trzy (a nie dwa) zasadnicze pytanie: trzecim pytaniem było to, czy przedsiębiorstwo w spadku może zostać uznane za jednostkę organizacyjną.

Temat pracy: „*Charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego*” odpowiada celowi badawczemu określonymu we Wstępie. Dodatkowo we Wstępie Doktorant uzasadnia użycie w tytule pracy terminów „charakter prawny” oraz „instytucja”. W świetle wcześniejszych uwag rozważyć by można rozszerzenie tematu o dodatkowy element, aby oddawał pełniej treść rozważań zawartych w dysertacji – „Charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego oraz przedsiębiorstwa w spadku”.

Zastosowano typowe metody badawcze – metodę dogmatyczną oraz w ograniczonym zakresie prawnoporównawczą. Metody te są adekwatne do celu pracy. Natomiast sam Doktorant na s. 15 wskazuje, że „(...) zamierzenie badawcze oparto na tzw. analizie formalnej, polegającej na rekonstrukcji zespołu norm i badaniu formalnej poprawności przyjętego unormowania instytucji zarządcy sukcesyjnego”.

Rozważania Doktoranta oparte zostały na szerokiej bazie bibliograficznej. Doktorant wykorzystał przede wszystkim literaturę polskojęzyczną oraz orzecznictwo polskich sądów. Materiał ten jest poprawnie powoływany, a sposób prowadzenia wyводу przez Doktoranta wskazuje na dobrą znajomość poglądów doktryny oraz judykatów zapadłych dotąd w interesującej Doktoranta materii.

W pracy w niewielkiej ilości wykorzystano literaturę obcojęzyczną (kilka pozycji niemieckojęzycznych, pojedyncze angielsko i francuskojęzyczne). Jest to jednak uzasadnione metodami badawczymi zastosowanymi w pracy, w szczególności posłużenie się jedynie w ograniczonym zakresie metodą komparatystyczną. Wśród literatury polskiej Doktorant pominął dorobek A. Kleina, mimo że w dysertacji prowadził szerokie rozważania na temat stosunku cywilnoprawnego.

Można postawić Doktorantowi zarzut braku dostatecznej staranności w przywoływaniu niemieckojęzycznej literatury w Bibliografii. W aż trzech przypadkach Doktorant popełnia błędy w nazwiskach autorów: pozycja nr 47 autor określony jako „Frank S.” to „Franck S.”; pozycja nr 149 „Lorenz K.”, to „Larenz K.”; i wreszcie, w przypadku pozycji nr 98 w Bibliografii, autor sztandarowego w niemieckiej literaturze dzieła na temat urzędu prywatnego „*Das private Amt*” to

nie, jak podaje Doktorant, „Jakob F.”, a w rzeczywistości „Jacobus F.” (Florian Jacoby). Dodatkowo, w odniesieniu do tej ostatniej pozycji, wydaje się, że można było szerzej sięgnąć do poglądów autora „*Das private Amt*”, ze względu na zawartą we Wstępie deklarację Autora, że uwagi prawnoporównawcze dotyczyć mają w szczególności urzędu prywatnego oraz powiernictwa.

Powyższe uwagi nie zmieniają oceny, że Doktorant jest metodologicznie przygotowany do prowadzenia badań naukowych.

## 2. Struktura oraz wymogi formalne rozprawy

Rozprawa składa się z Wstępu, pięciu rozdziałów zasadniczych oraz Podsumowania, a także z Wykazu skrótów, Bibliografii oraz Wykazu orzecznictwa i łącznie liczy 381 stron. W rozdziale I omówiono ogólną kategorię zastępstwa, w rozdziale II instytucję zarządcy sukcesyjnego na tle konstrukcji prawnej zastępstwa pośredniego, w rozdziale III porównanie instytucji zarządcy sukcesyjnego z wybranymi instytucjami zarządców masami majątkowymi, w rozdziale IV swoiste znaczenie pojęcia własności przedsiębiorstwa w spadku, w rozdziale V zarządcę sukcesyjnego w strukturze przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej.

Struktura pracy zasadniczo jest dobrze zaprojektowana. Rozdziały są zbliżonej długości, choć rozdział III i V są nieco krótsze niż pozostałe. Jak już sygnalizowano, nie wydaje się w pełni uzasadnione, przy wybranej tematyce pracy i problemie badawczym, poświęcenie całego, obszernego rozdziału IV własności przedsiębiorstwa w spadku. Dodatkowo ostatnia z hipotez badawczych podanych przez Doktoranta dotyczy koncepcji zastępstwa pośredniczego (s. 15). Nie jest do końca zrozumiałe, dlaczego kwestię tę Doktorant omawia na końcu rozdziału ostatniego, gdyż wydaje się, że zagadnienie to bardziej pasuje do tematyki rozdziałów wcześniejszych (rozdział I, ewentualnie rozdział II).

Strona redakcyjna pracy jest poprawna. Pojawiają się nieliczne błędy w konstrukcji zdań oraz błędy interpunkcyjne. Przykładowo: „Próby uczynienia zrozumiałym tych pojęć przez wypełnianie ich treści własnymi intuicjami znaczeniowymi sprzyja powstawaniu sporów prawnych” (s. 47); „(...) konsekwencją potraktowania odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania polega na tym, że (...)” (s. 140); „(...) dysponując wyłącznie wiedzą o wysokości przysługujących właścicielom przedsiębiorstwa w spadku udziałach w poszczególnych przedsiębiorstwach.” (s. 273). Błędy interpunkcyjne związane są głównie z brakiem zastosowania wymaganych przecinków.

Doktorant ma tendencję do tworzenia bardzo rozbudowanych przypisów, które niejednokrotnie obejmują istotną materię, jaka powinna znaleźć się raczej w tekście zasadniczym (np. przypis nr 441, przypis nr 447).

Drobne uchybienia nie wpływają jednak negatywnie na ogólnie wysoki poziom formalny rozprawy.

### 3. Ocena merytoryczna rozprawy

Jak wspomniano we wcześniejszej części recenzji, dla osiągnięcia celu w postaci określenia charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego, Doktorant odpowiada na dwa główne pytania badawcze, tzn. o to, czy zarządca sukcesyjny jest zastępcą pośrednim oraz o to, jaką pozycję zajmuje zarządca sukcesyjny w strukturze jednostki organizacyjnej, przy czym odpowiedź na drugie pytanie wymagała wcześniejszego rozstrzygnięcia, czy przedsiębiorstwo w spadku można uznać za jednostkę organizacyjną.

W związku z powyższym istotną część rozprawy stanowią zagadnienia związane z konstrukcją zastępstwa pośredniego. Stanowi to materię trzech pierwszych rozdziałów pracy. Uwagi Doktoranta mają walor porządkujący, a jednocześnie mogą być pomocne przy wykładni regulacji Ustawy.

Punkt wyjścia stanowiła próba kwalifikacji zarządcy sukcesyjnego do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego. Takie przyporządkowanie zostało przez Doktoranta uznane za mające ograniczoną przydatność jako sprowadzające się do uznania, że „zarządca sukcesyjny nie jest niczym przedstawicielem”. Należy zgodzić się z Doktorantem, że kategoria ta mieści w sobie różne przypadki nie będące przedstawicielstwem, w tym zarówno typowe zastępstwo pośrednie, jak i atypowe zastępstwo pośrednie. Jednak w swej pracy Doktorant zwraca również uwagę na możliwość konstruowania w obrębie kategorii ogólnej zastępstwa kategorii nieklasycznych, do których kwalifikacja odbywa się na zasadzie podobieństwa, a nie tożsamości cech (s. 28).

Analizując ogólną instytucję zastępstwa, Autor odnosi się do „regulacji na szczeblu europejskim oraz globalnym”. Przy czym jako „regulacje” europejskie podaje DCFR, PECL oraz Zasady Acquis, a jako regulacje globalne reguły UNIDROIT, zasady TRANS-LEX i Konwencję genewską z 1983 r. o zastępstwie w międzynarodowej sprzedaży towarów (która nie weszła w życie). Trudno jednak uznać wymienione akty modelowe za „regulacje”.

Wydaje się, że przy analizie sytuacji zastępcy pośredniego, w tym w szczególności na przykładzie komisanta, dokonującego czynności o podwójnym skutku, należało choć w ograniczonym zakresie odnieść się do regulacji art. 155 k.c. Opisując sytuację komisanta Doktorant pisze o dokonywaniu „czynności rozporządzającej o podwójnym skutku” (s. 39), co jest o tym nieprecyzyjne, że jest to raczej skutek zobowiązująco-rozporządzający.

Podobnie za nieadekwatną dla zarządcy sukcesyjnego Doktorant uznaje kategorię atypowego zastępstwa pośredniego. Szczegółowej analizie Doktorant poddaje następnie instytucję zarządcy

pośredniego z punktu widzenia tzw. zasady konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego, zakładającej, że zastępstwo pośrednie nie może prowadzić do nawiązania stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią oraz z punktu widzenia tzw. zasady jawności zastępstwa. W efekcie, stosując kryterium podziału odnoszące się do realizacji pierwszej z wspomnianych zasad, Doktorant wyodrębnił kategorię właściwego zastępstwa pośredniego oraz kategorię niewłaściwego zastępstwa pośredniego, do której zaliczył zarządcę sukcesyjnego, jako że możliwe jest w ramach zarządu sukcesyjnego nawiązanie stosunku prawnego między osobą zastąpioną (w tym przypadku właścicielem przedsiębiorstwa w spadku) a osobą trzecią. Doktorant potwierdził, że w przypadku zarządcy sukcesyjnego zasada jawności zastępstwa zostaje zrealizowana. Należy zgodzić się z wnioskami Doktoranta, które w przeważającej większości są dobrze uargumentowane.

Wnioski w tym zakresie zostały poprzedzone dodatkowo analizą struktury prawnej zastępstwa z podziałem na płaszczyznę stosunków wewnętrznego i zewnętrznego oraz pojęć działania na rachunek oraz działania w imieniu, z uwzględnieniem specyfiki prowadzenia we własnym imieniu działalności gospodarczej.

W podrozdziale 2.3 Autor omawia „Płaszczyzny stosunków: wewnętrznego i zewnętrznego”, przy czym płaszczyźnie stosunku zewnętrznego poświęcono jedynie pół strony. Rozważania Autora w tym zakresie wywołują pewne wątpliwości, nie jest jasne, jaka ma być relacja pomiędzy „czynnością prawną” a „stanem faktycznym czynności prawnej”, skoro Doktorant jako realizację stanu faktycznego czynności prawnej rozumie dokonanie czynności prawnej. Nie jest również jasne, jak Doktorant rozumie relację między stosunkiem zewnętrznym będącym przedmiotem rozważań w rozdziale I podrozdziale 2.3 a stosunkiem cywilnoprawnym analizowanym w podrozdziale 2.4.

Zgodzić należy się z Doktorantem, że ustawodawca w Ustawie nadaje tożsame znaczeniem pojęciom „na rachunek” i „na rzecz”. Po analizie tych pojęć brak wyraźnego własnego stanowiska Doktoranta: jak Doktorant rozumie pojęcie działania „na rachunek”? Wydaje się to jednym z zagadnień istotnych dla tematyki pracy, a rozważania na ten temat są raczej ubogie. Bardziej rozbudowana jest treść poświęcona pojęciu „działania w imieniu”, ale tu również brak podsumowania z własnym stanowiskiem Doktoranta.

Analizując instytucję zarządcy sukcesyjnego na tle konstrukcji prawnej zastępstwa pośredniego, trafnie Doktorant zwraca uwagę na skomplikowaną naturę stosunku prawnego, którego źródłem jest umowa zawarta pomiędzy zarządcą sukcesyjnym a osobą trzecią. Natomiast w ramach rozważań dotyczących stosunku wewnętrznego Doktorant koncentruje się na ustaleniu źródła tego stosunku (ustawa, czy umowa stron), słusznie odrzucając pogląd o umownym źródle, co nie wyklucza ponoszenia przez zarządcę odpowiedzialności o charakterze *ex contractu*. Rozważania są

interesujące i wskazują na dobre opanowanie instrumentarium cywilistycznego (dług, wierzytelność, roszczenie) i ugruntowaną wiedzę z prawa zobowiązań.

Można jedynie zauważyć, że przy weryfikacji umownego źródła umocowania zarządcy (s. 122 i n.) zbyt sztywno Doktorant ujmuje procedurę zawierania umowy, zamykając ją w trybie ofertowym w jego najbardziej podstawowej postaci. Rozdział II kończą rozważania związane z wpisem do CEIDG, które wydają się bardzo rozbudowane w porównaniu z resztą zagadnień.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Doktorant dokonał porównania zarządcy sukcesyjnego z innymi zarządcami cudzym majątkiem: wykonawcą testamentu, syndykiem masy upadłości oraz zarządcą masy sanacyjnej. Pozytywnie należy ocenić wybór instytucji do porównania, jak i jego uzasadnienie. Porównania te prowadzą do wniosków, które jednak dotyczą głównie pozycji procesowej zarządcy sukcesyjnego w postępowaniu cywilnym w zakresie legitymacji czynnej i biernej. Brak również bardziej generalnego skonkludowania rozważań zawartych w rozdziale III – jaki ostatecznie był cel porównywania tych instytucji?

Można zauważyć tu pewną niekonsekwencję Doktoranta. Na s. 200 Doktorant stwierdza, że „porównania między omawianymi instytucjami prawnymi zdają się także pomocne dla określenia podstaw i zasad odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego za szkodę wyrządzoną przez niego na skutek nienależytego wykonywania powierzonych mu obowiązków”, z dalszego toku wypowiedzi wynika, że jednak nie ma uzasadnienia dla czynienia podobnych analogii. Ponieważ zasady odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego stanowią element ważny dla określenia charakteru tej instytucji, należało rozważyć wyodrębnienie tych rozważań, ewentualnie omówienie tego problemu w ramach podrozdziału 2.3 w rozdziale II.

Na s. 191 Doktorant zauważa, że w Ustawie brakuje instrumentów pozwalających na sprawne rozwiązanie sporu co do przynależności składnika majątkowego oraz sporu w przedmiocie charakteru dokonywanej czynności. Czy w tym zakresie wymagana jest zdaniem Doktoranta interwencja ustawodawcy? Jeśli tak, to w jaki sposób Doktorant proponuje uregulować takie sporne kwestie?

Mniejsze objętościowo, ale również ważne, są rozważania dotyczące przedsiębiorstwa w spadku. Pojęcie to zostało poddane kwalifikacji z uwagi na trzy tradycyjnie wyróżniane w doktrynie znaczenia pojęcia „przedsiębiorstwo” – przedmiotowe, funkcjonalne i podmiotowe – które jednak w ocenie Doktoranta nie mogą zostać bezpośrednio przeniesione na pojęcie „przedsiębiorstwa w spadku” mające swoisty charakter.

Zgodzić się należy z interpretacją Doktoranta pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym - art. 55<sup>1</sup> k.c. (s. 233) i z większością uwag w tym zakresie. Interesujące są rozważania Doktoranta na temat charakteru przedsiębiorstwa w spadku w kontekście uznania je za jednostkę organizacyjną oraz czynione porównania do spółki cywilnej i wspólnoty mieszkaniowej. Jak zauważono wcześniej, wydaje się, że zbyt wiele miejsca – w kontekście tematu pracy oraz wybranego problemu badawczego – poświęcono zagadnieniu własności przedsiębiorstwa w spadku.

Na uznanie zasługuje koncepcja Doktoranta, aby zarządcę sukcesyjnego przedstawić również na tle przedsiębiorstwa w spadku, a nie jedynie w jego relacji do właścicieli tego przedsiębiorstwa. Zgodzić należy się z Doktorantem, że nawet w razie uznania przedsiębiorstwa w spadku za jednostkę organizacyjną, nie będzie to jednostka wyposażona w zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Nie do końca natomiast podzielam pogląd Doktoranta, przewijający się przez pracę, o podobieństwie przedsiębiorstwa w spadku co spółki cywilnej. Spółka cywilna zarządzana jest co do zasady przez samych wspólników, ich majątek objęty jest wspólnością łączną, bezudziałową. Spółka ma na celu osiągnięcie wspólnego celu gospodarczego, przy czym w praktyce chodzi najczęściej o formę stałego prowadzenia działalności gospodarczej – nie ma więc charakteru tymczasowego.

Rozważania dopełnia przedstawienie zarządcy sukcesyjnego w świetle teorii urzędu prywatnego, mającej proveniencję niemiecką, jednak będącej również przedmiotem zainteresowania polskiej doktryny, jako przydatnej dla przedstawienia mechanizmów związanych z zarządzaniem cudzym majątkiem. Rozważania te wzbogacają pracę i są interesujące.

Doktorant określa relację pomiędzy teorią zastępstwa pośredniego a teorią urzędu prywatnego. Można zadać pytanie, w jakiej relacji zdaniem Doktoranta pozostają one do teorii zarządu cudzym mieniem?

Ostatnim elementem rozprawy są rozważania dotyczące koncepcji zastępstwa powierniczego, które mają, w porównaniu z poprzednimi elementami rozprawy charakter skrótowy. Wydaje się również, że powinny znaleźć się w innym miejscu rozprawy.

Ustalenia zostają skonkludowane w Podsumowaniu, które nawiązuje do szczegółowych hipotez badawczych opisanych we Wstępie. Brak w Podsumowaniu wyraźnej odpowiedzi na pierwsze z dwóch głównych pytań, tj. czy zarządca sukcesyjny jest zastępcą pośrednim? Wydaje się, że odpowiedź twierdząca wynika z całości kształtu pracy, przy czym jest to powszechnie przyjmowany



w doktrynie pogląd, taka kwalifikacja znalazła się również z uzasadnieniu Ustawy, o czym pisze Doktorant na s. 97.

Tok rozumowania Doktoranta oraz czynione uwagi wskazują na znajomość zagadnień prawa cywilnego związanych z szeroko pojętym zastępstwem oraz zasad logiki prawniczej. W sposób satysfakcjonujący uargumentowano ogólne oraz szczegółowe wnioski Doktoranta będące konsekwencją postawionych pytań badawczych oraz sformułowanych hipotez.

Praca pozostawia pewien niedosyt, jeśli chodzi o ocenę Doktoranta obowiązującej regulacji prawnej. Czy ustalenia na temat charakteru prawnego instytucji zarządcy sanacyjnego i jego pozycji w jednostce organizacyjnej przedsiębiorstwa w spadku prowadzą do wniosków co do ewentualnej potrzeby interwencji ustawodawcy? Na to pytanie nie ma wyraźnej odpowiedzi w Podsumowaniu. Pewne, choć mało konkretne, propozycje *de lege ferenda* sformułowano w rozdziale IV (s. 275 i n.), ale dotyczą one stosunków współwłasności oraz obliczania udziałów we współwłasności nabywanych przez zarządcę składników przedsiębiorstwa w spadku.

#### 4. Konkluzje

Podsumowując stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie wymogi, o których mowa w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668 ze zm.): prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz proponuje oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

W związku z tym rozprawa może stanowić podstawę do dalszych działań w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora nauk prawnych Panu mgr. Łukaszowi Mleko. Wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Łukasza Mleko do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Ewa Wójtowicz

